

KRZYSZTOF GAJEWSKI
IBL PAN*

No comment. Z poetyki komentarza elektronicznego

No Comment. On Poetics Of Electronic Comment

Abstract

The aim of the paper is to analyze electronic comment as a new genre of speech. At the beginning the state of the art is presented. The history of comment in manuscript printed books is outlined, as well as main functions of comment. Then two kinds of post-typographical comments are indicated: programming comment and Internet comment. The article limits its scope to the last one. The research based on a case of a news taken from a popular Polish language Internet portal. Seven types of comments are discovered: an approval, a question/desideratum, an amplification/a dialog, a correction, a disapproval, an impression, a parasitism. Three most numerously represented groups happen to be a disapproval, an impression, and a parasitism. In the conclusion a hypothesis explaining the phenomenon is proposed.

*Instytut Badań Literackich PAN
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
e-mail: krzysztof.gajewski@gmail.com

Stan badań

Komentarz, jeden z najstarszych intertekstualnych gatunków mowy, znany jest niemal od początków piśmiennictwa. Starożytność przekazała nam bogatą komentatorską twórczość myślicieli z epoki hellenistycznej, na wieki średnie przypadł rozkwit tego gatunku. Epoka nowożytna w mniejszym stopniu sprzyjała działalności komentatorskiej, co wiąże się być może z umacnianiem się przekonania o wartości oryginalności i indywidualnego autorstwa tekstu literackiego czy filozoficznego. Nasza współczesność wydaje się przynosić renesans komentarza, gdyż można zaryzykować tezę, że jeszcze nigdy komentowanie nie było tak popularne jak dziś — w epoce rozwoju mediów elektronicznych i ufundowanej na nich formacji zwanej kulturą uczestnictwa, która udostępnia na skalę masową narzędzia umożliwiające łatwe dzielenie się nią, organizowanie jej i komentowanie właśnie (Jenkins 2009: 8). Komentarz w świecie posttypograficznym, pojawiający się pod artykułem na portalu informacyjnym, pod wpisem na blogu, pod postem na forum internetowym czy w serwisie społecznościowym zyskuje niekiedy rangę autonomicznej wypowiedzi, bywa cytowany, staje się zarzewiem publicznej dysputy. Niniejszy artykuł przedstawia próbę teoretycznego ujęcia zagadnienia morfologii i funkcji komentarza internetowego.

Etymologia słowa „komentarz” odsłania jego dwuznaczność. W łacinie odnajdujemy bowiem dwa podobnie brzmiące, ale znaczeniowo nietożsame czasowniki: *commentor* oraz *comminiscor* (zob. Korpanty 2001). Ten pierwszy znaczy tyle, co „myśleć, badać, omawiać, pisać, obmyślać”, stąd formy rzeczownikowe: *commentor* (wynałazca, sprawca) oraz *commentator* (wynałazca, autor, komentator), *commentatio* (myślenie, rozumowanie, opis, interpretacja) oraz *commentarius* (notatnik, sprawozdanie, zapiski, traktat, notatki). Z kolei czasownik *comminiscor* odsyła do słów „wymyślać, zmyślać, stwierdzać fałszywie”. Pochodzi odeń forma przymiotnikowo-rzeczownikowa *commentus* (udawany; pomysł, wymysł, dowodzenie). W obu jednak tych formach widoczna pozostaje struktura złożenia: ,com’ (czyli cum, tzn. ,z’) oraz ,mens’ (myśl)¹. Widać tu strukturalne podobieństwo do słowa ,komunikacja’, w którego sensie Yves Winkin dostrzega wpisana ideę wymiany daru (Winkin 2007: 206).

Pojawia się tu dwoistość semantyczna, której polszczyzna — w odróżnieniu od angielszczyzny — po łacinie nie odziedziczyła. Język angielski dysponuje dwoma słowami: *commentary* i *comment*. *Commentary* to transmitowana przez media relacja z dziejącym się właśnie wydarzenia albo książka lub artykuł objaśniające inną książkę, utwór literacki lub koncepcję. *Comment* zaś to wyrażone przekonanie na temat kogoś lub czegoś,

¹ Co kieruje nas w polszczyźnie dość nieoczekiwanie ku słowu „zmysł”.

krytyka albo dyskusja czegoś, co ktoś powiedział lub zrobił (Summers 2003)². W polszczyźnie napotykać tylko jedno słowo: „komentarz”. Szymczak notuje następujące znaczenia: przypisy do tekstu; wypowiedź omawiająca aktualne zdarzenia; krytyczne uwagi o kimś lub o czymś (Szymczak 1982). Warto dodać, że w najnowszej polszczyźnie elektronicznej upowszechnia się słowo „koment” w znaczeniu komentarza do artykułu opublikowanego na portalu internetowym (zob. np. Miejski słownik slangu i mowy potocznej, 03.07.2013).

Słownik terminów literackich notuje dwa sensy: komentarz edytorski (filologiczny), czyli aparat krytyczny dołączony do edycji tekstu literackiego, oraz komentarz autorski — element dyskursu narratora auktorialnego, wyrażający przekonania odnośnie do świata przedstawionego i fabuły (zob. Głowiński i in. 1998). *Słownik rodzajów i gatunków literackich* dorzuca jeszcze komentarz prasowy, czyli artykuł lub innego typu wypowiedź o charakterze publicystycznym (Gawron 2006).

Autorzy haseł z przywoływanych słowników wymieniają następujące funkcje komentarza filologicznego (por. Markiewicz 2000):

1. wyjaśnianie form językowych
2. dostarczanie informacji faktograficznych
3. objaśnianie aluzji
4. objaśnianie miejsc, do których zrozumienia wymagana jest specjalistyczna wiedza
5. wskazanie miejsc niezrozumiałych dla komentatora.

Komentarz autorski natomiast miałby służyć:

1. ocenie
2. wartościowaniu
3. wyjaśnieniu

przedstawionych w utworze literackim zdarzeń, postaw i sytuacji (por. Bogdanowska 2003).

Danuta Ulicka wyróżnia dwa typy komentarzy: oficjalny oraz zastępczy. Ten pierwszy wspiera legitymizację panującej władzy i sankcjonuje interpretację kanoniczną, drugi umożliwia oddolne działanie subwersywne, co czyni poprzez ukrywanie mowy autonomicznej pod postacią komentarza i przemycanie w ten sposób treści wywrotowych (Ulicka 2011: 18). Użyteczną charakterystykę tego „gatunku pasożytniczego” (Kraus 2002: 1) znajdziemy w artykule programowym internetowego periodyku poświęconego, jak głosi podtytuł, „praktyce i teorii komentarza”. Cechy wyróżniające komentarz na tle innych gatunków wypowiedzi są, zdaniem autora wstępniaka, następujące:

1. *focus* — komentarz koncentruje się na jednym przedmiocie lub jego części
2. *presence* — komentarz nie zastępuje swego przedmiotu, ale zachowuje jego obecność i strukturę

² Słynne *No comment* miało zostać po raz pierwszy oficjalnie wypowiedziane w roku 1950 przez Charlesa Rossa, rzecznika prasowego Białego Domu (Harper 2001, dostęp 05.07.2013), choć wg innego źródła miał owo wyrażenie słyszeć już w roku 1946 Winston Churchill od amerykańskiego dyplomaty Sumnera Wellesa (Markiewicz, Romanowski 2005: 475).

3. *dilation* — komentarz pozostaje w stosunku do swego przedmiotu w relacji równoległości (towarzyszy mu) oraz prostopadłości (przerywa jego tok)
4. *copia* — komentarz zachowuje proporcję rozmiaru w stosunku do swego przedmiotu
5. *prolifiration* — komentarz nie formułuje tezy głównej, ale sprzyja rozmnożeniu znaczeń, koncepcji i odniesień
6. *access* — komentarz zapewnia interpretacyjny dostęp do swego przedmiotu poprzez próbę jego zrozumienia (Masciandaro 2009, dostęp 05.07.2013).

Po teoretycznym wstępie nieco uwagi warto poświęcić refleksji nad historią gatunku i konkretnymi realizacjami ww. postulatów teoretycznych. Gruntowna i kompetentna historia komentarza czeka jeszcze na swego autora. Na potrzeby niniejszej rozprawki wystarczy wskazać kilka kamieni milowych w rozwoju gatunku. Wiele przykładów znajdziemy w epoce aleksandryjskiej, obfitującej w filologiczne komentarze do dzieł Homera. Komentarz będzie typowy dla tych czasów, które przytłoczone wspaniałością odziedziczonych po dawnych mistrzach dorobku artystycznego czy filozoficznego koncentrują się na jego przyswajaniu i reinterpretacji, a nie na tworzeniu własnych oryginalnych utworów. Tytuł dzieła Juliusza Cezara przekładanego na język polski jako *Pamiętniki o wojnie galijskiej* w oryginale brzmi *Commentarii de bello gallico*, co świadczy o używaniu interesującego nas terminu, jak już wspomniano powyżej, w znaczeniu „sprawozdania, notatki, zapiski”. W dużej mierze, dzięki komentarzom Awerroesa spuścizna Arystotelesa trafiała do średniowiecznego czytelnika. Orygenes, św. Hieronim, św. Augustyn i inni Ojcowie Kościoła, jak i ich adwersarze, z upodobaniem wypowiadali się w formie komentarzy do całości lub części Biblii. To właśnie w *Komentarzach do Listów św. Pawła* Pelagiusz polemizuje z koncepcją łaski koniecznej, a Jan Kalwin swe tezy wykląda w *Komentarzach do Pisma Świętego*. Jak widać, komentarz, mimo swego rodzaju przyrodzonej mu drugoplanowości i wtórności, nieraz w dziejach piśmiennictwa pełnił role pierwszoplanowe, a nawet przełomowe.

Wraz z nadejściem kultury elektronicznej rola komentarza zdaje się zyskiwać na znaczeniu. Architektura Web 2.0 realizuje wreszcie zapowiadany już przez McLuhana dwukierunkowy model funkcjonowania mediów. Każdy użytkownik internetu może bez trudu nadać własny przekaz na kanale publicznym. W rozwoju mediów to wydarzenie bezprecedensowe.

„Komentarze — pisze Paul Levinson — są dziś najczęstszą formą trwającego nieustannie, opartego na piśmie dyskursu w przestrzeni *nowych nowych mediów*” (Levinson 2010: 43). Levinson zwraca uwagę na proliferację tej formy, nie mającą pod tym względem równych pośród innych elektronicznych gatunków mowy. W biocenozie Pajęczyny są to niby rozpleniowane komary, nie niosące wiele treści, efemeryczne i ulotne, choć niekiedy dokuczliwe, przyciągnięte świeżym mięsem w postaci wpisu na blogu, artykułu gazetowego czy statusu w serwisie społecznościowym.

Podobnie Jan Grzenia wymienia komentarz jako jeden z kilkunastu głównych gatunków tekstu elektronicznego (Grzenia 2007: 152). Precyzując tezę Grzeni i odwołując się do terminologii Henry’ego Jenkinsa, można uznać komentarz za jeden z podstawowych przejawów elektronicznej kultury uczestnictwa (Jenkins 2006; por. Schäfer 2011), jeden z najprostszych sposobów sieciowej partycypacji.

Obok figury hipertekstu to właśnie instytucja komentarza umożliwia pojawienie się postaci wreadera (Landow 1991), czyli czytelnika będącego jednocześnie pisarzem, łączącego rolę nadawcy i odbiorcy. O ile hipertekst był podstawowym narzędziem interaktywności w epoce jednokierunkowego Internetu lat 90., o tyle komentarz staje się nim w zrealizowanej przez Web 2.0 utopii komunikacji symetrycznej.

Komentarz w świecie post-typograficznym

W uniwersum przekazu elektronicznego można wskazać co najmniej dwa pojęcia, do których odnosi się zajmujące nas słowo:

1. komentarz programistyczny
2. komentarz internetowy.

Komentarz programistyczny to część tekstu źródłowego programu komputerowego ignorowana przez kompilator lub interpreter i przeznaczona jedynie dla oczu ludzkich.

```
# this program prints „Hello World” to the screen and then quits  
print „Hello World!”
```

W powyższym fragmencie kodu komentarz sygnalizowany jest przy pomocy znaku kratki (#), tekst następujący po tym znaku aż do końca linii będzie traktowany jako komentarz, a więc coś niepotrzebnego z punktu widzenia działania programu. Programiści zamieszczają komentarze, aby wyjaśnić działanie tych partii kodu, których użytek i sens mogą wydawać się nieoczywiste. Dobry komentarz oszczędza wówczas wielu minut pracowitego analizowania nie zawsze przejrzyście pisanego kodu źródłowego.

Jeśli chodzi o głównego bohatera niniejszego szkicu, komentarz internetowy, to jednym z jego typowych przedstawicieli jest komentarz pod artykułem prasowym na portalu informacyjnym:

Za konstytutywne cechy tego gatunku mowy uznać należy:

1. charakter reaktywny
2. aktywny otwarty dostęp
3. bierny otwarty dostęp

Poprzez charakter reaktywny rozumieć należy wtórność komentarza wobec jego przedmiotu: racją istnienia komentarza jest uprzednie istnienie tekstu komentowanego. Cechę tę dzieli komentarz z innymi intertekstualnymi gatunkami mowy takimi jak parodia lub pastisz.

Aktywny otwarty dostęp miałyby w tym kontekście znaczyć tyle, że każdemu użytkownikowi medium elektronicznego zapewniona jest możliwość napisania własnego komentarza. I analogicznie, bierny otwarty dostęp polegałby na tym, że każdy użytkownik może internetowy komentarz odczytać.

Paul Levinson wymienia szereg funkcji spełnianych przez komentarz internetowy zamieszczony pod wpisem blogowym. Komentarz:

1. jest „głosem ludu”, „greckim chórem”, elementem demokratyzacji mediów;
2. służy promocji strony autora komentarza;
3. umożliwia komunikację z autorem komentowanego tekstu; korektę;
4. stanowi narzędzie dla trolli (Levinson 2010: 43-46).

Promocja strony internetowej autora komentarza polega na tym, że w stopce komentarza (morfologia gatunku zostanie omówiona poniżej) można czasami znaleźć m.in. link do strony, którą komentujący chciałby spopularyzować, zwykle jest to jego własna strona lub blog. W punkcie ostatnim pojawia się ważna postać z uniwersum mediów elektronicznych, jaką jest troll.

Trolling to termin wędkarski, który oznacza tyle co łowienie na błyszczkę, a więc poprzez zarzucanie sztucznej przynęty. W świecie komunikacji zapośredniczonej komputerowo przy pomocy tego określenia zwykło się wskazywać — w sposób wartościujący negatywnie — działania komunikacyjne mające na celu zakłócenie owej komunikacji. Troll rzuca przynętę, czyli jakieś fałszywe i napastliwe stwierdzenie, którego przeznaczeniem jest wywołać dezorganizację dyskusji i kłótnię (Wallace 2001: 136; Levinson 2010: 261-262). Przykładem trolla jest Antek Emigrant, intensywnie działający kilka lat temu na forach dyskusyjnych portalu onet.pl, każdą ze swych licznych wypowiedzi rozpoczynający incipitem „Cześć komuszki”. Skądinąd to właśnie wskutek działania onetowych trolli komentarz internetowy jako gatunek nie cieszy się dobrą opinią, o czym świadczą napotykanne w polskim internecie wyrażenie „głupi jak komentarz na onecie”. Niemniej zjawisko ma już dość szacowne dzieje, przynajmniej w skali rozwoju komunikacji internetowej, gdyż już w roku 1990 Mike Goodwin sformułował żartobliwe prawo funkcjonujące do dziś pod jego nazwiskiem (znane również jako *reductio ad Hitlerum*), głoszące, że „wraz z wydłużaniem się dyskusji *online* prawdopodobieństwo porównania do nazistów lub Hitlera wzrasta do jedności” (Goodwin 1994).

Poniżej próbuję zweryfikować i rozszerzyć tezy Levinsona, tzn. zbadać ich zasadność w odniesieniu do komentarza internetowego jako takiego, nie ograniczając się do blogosfery.

Na podstawie analizy komentarzy zamieszczanych na portalach wp.pl, onet.pl, interia.pl, gazeta.pl, youtube.pl, facebook.com, wykop.pl³ można wskazać kilkanaście elementów, które składają się na repertuar możliwych składników morfologicznych komentarza internetowego:

1. nick autora
2. nick adresata
3. czas publikacji
4. avatar
5. temat
6. treść
7. ocena
8. przyciski umożliwiające ocenę
9. łącze do odpowiedzi
10. przycisk umożliwiający odpowiedź
11. przycisk umożliwiający zgłoszenie naruszenia regulaminu
12. wtyczka społecznościowa
13. stopka

³ Ta lista najpopularniejszych polskojęzycznych witryn internetowych zawierających komentarze została sporządzona na podstawie rankingu Alexa.

Novum w porównaniu z tradycyjnym komentarzem z uniwersum druku stanowi pozycja określona jako nick adresata, wskazująca do kogo komentarz jest skierowany. To specyfika komentarza internetowego: odsyła on nie tylko, wzorem klasycznego komentarza, do komentowanego tekstu, ale również (fakultatywnie) do któregoś z poprzednich komentarzy. Wskutek tego komentarze internetowe mogą tworzyć wątki, czyli ciągi odpowiedzi na pewien komentarz. Dlatego też standardowym obecnie elementem konstrukcyjnym komentarza internetowego jest przycisk umożliwiający odpowiedź na ten właśnie konkretny komentarz.

Przy większości nicków autorskich pojawia się znak tyldy (~), który sygnalizuje, że dany nick ma charakter tymczasowy i został wybrany specjalnie na potrzeby opublikowania tego właśnie komentarza. Tylko nieliczni użytkownicy korzystają ze stałych nicków, które nie są poprzedzone tyldą a których używanie pociąga za sobą konieczność utworzenia konta na danym portalu i zalogowania się do tego konta na czas komentatorskiej aktywności. Jednak nawet owe tymczasowe nicki nabierają doraźnie trwałego charakteru na przestrzeni jednej dyskusji, gdyż zdarza się, że użytkownik nicka tymczasowego zabiera głos wielokrotnie, każdorazowo wpisując ten sam nick. Umożliwia to prowadzenie dłuższych dyskusji.

Avatar to element graficzny, który czyni z komentarza internetowego gatunek multimedialny. Zwykle jest to grafika automatycznie dołączana przez oprogramowanie portalu, ale w przypadku zarejestrowanych użytkowników Sieci może być to dowolny przekaz graficzny niewielkich rozmiarów, składający się na internetową tożsamość użytkownika.

Ad 7, 8, 11, 12: Web 2.0, technologiczny korelat sieciowej kultury uczestnictwa, zakłada jak najdalej idącą współpracę odbiorcy, stara się jak najbardziej obniżyć próg wejścia w sferę aktywnego kształtowania sieciowego przekazu. Dlatego też standardem we współczesnym komentarzu sieciowym stają się przyciski społecznościowe umożliwiające błyskawiczne opublikowanie komentarza w serwisach społecznościowych. Jeszcze prostszą formą interwencji, rzec by można, atomem partycypacji, jest możliwość oceny czytanego komentarza; wszystkie badane portale taką możliwość udostępniały. Do tej sfery należy zaliczyć również przycisk umożliwiający zgłoszenie komentarza jako łamiącego prawo lub zasady regulaminu danego serwisu internetowego.

Aby wyjść poza czystą spekulację, warto przyjrzeć się bliżej konkretnym przedstawicielom gatunku będącego tematem niniejszych rozważań, „wyjść w teren”, posłuchać żywej mowy elektronicznego komentarza. Korpus badawczy znajduje się na wyciągnięcie ręki. Komentarz jest dziś stałym elementem konstrukcyjnym niemal każdej witryny WWW. Można zaryzykować tezę, że większość spędzanego w Sieci czasu zajmują współczesnemu internaucie wizyty na stronach portali społecznościowych. Podstawą partycypacji w tego rodzaju środowiskach sieciowych jest prowokowanie komentarzy i aktywne komentowanie.

Czy w tak mnogich i heterogenicznych egzemplarzach badanego gatunku daje się dostrzec jednolitą strukturę funkcji? Zmierzenie się z taką hipotezą wymagałoby szczegółowego przeanalizowania reprezentatywnej grupy komentarzy z każdego z ważnych w tym kontekście (a więc publikujących komentarze swych czytelników) elektronicznych rodzajów, za jakie można uznać: witryny informacyjne, portale społecznościowe,

witryny umożliwiające publikację zdjęć, klipów audio i wideo, portale aukcyjne, portale typu *social bookmarking* oraz dziesiątki innych gatunków elektronicznej wypowiedzi. Badania takie powinny zostać wykonane osobno dla różnych języków, a ich porównania mogłyby doprowadzić do interesujących rezultatów.

Studium przypadku

Analizie poddany zostanie jeden artykuł prasowy, a ściślej rzecz ujmując komentarze pod nim opublikowane. Został on zamieszczony na jednym z najpopularniejszych wg rankingu Alexa polskich portali internetowych. Artykuł nie został wybrany przypadkowo. Celem był wybór takiego tekstu, który nie porusza treści kontrowersyjnych politycznie, obyczajowo czy religijnie. Dzięki temu możliwe było uniknięcie nadmiaru komentarzy przewidywalnych. Jednocześnie tekst musiał być na tyle intrygujący, aby w ogóle jakiegokolwiek komentarze wywołać. Wybrany tekst, zatytułowany *Planetoida pędzi w kierunku naszej planety*, został podpisany inicjałami (PG 2013, 05.06.2013) i jak można wnioskować z umieszczonego obok logo Polskiej Agencji Prasowej, stanowi nieprzetworzoną lub tylko nieznacznie przetworzoną depeszę wyprodukowaną przez PAP.

Artykuł otrzymał w sumie 375 komentarzy, które były pisane między godziną 7:05 dnia 27 maja 2013 a godziną 22:17 dnia następnego, a więc w sumie w przeciągu 39h i 12 minut, co daje jeden nowy komentarz średnio co 6 minut. Na potrzeby niniejszej publikacji przeanalizowane zostały 122 najstarsze komentarze, które zostały opublikowane między godziną 7:05 i 9:26, a więc w czasie pierwszych 2h i 21 minut (artykuł został opublikowany z godziną 6:58). Oznacza to, że nowy komentarz był dodawany średnio co minutę. Próbką badawcza stanowiąca korpus ma objętość ok. 19 tys. znaków. Dla porównania — sam artykuł zamykał się w 2000 znaków.

Już pobieżna lektura korpusu sugeruje dwa typy klasyfikacji. Po pierwsze, rzuca się w oczy, że ze względu na zajmowany poziom tekstowy wyróżnić można dwa rodzaje komentarzy. Komentarz pierwszego poziomu stanowi bezpośrednią reakcję na komentowany artykuł. Np.:

CARTHWIG: W średniowieczu też przelatywały, tylko nikt o tym nie mówił bo nie widział. Przelatywały od zawsze i zawsze będą przelatywać. A zderzenie może nastąpić tak jak wygrana w totolotku⁴.

Niekiedy zdarza się jednak, że komentarz pod artykułem bezpośrednio odnosi się nie do samego artykułu, ale do komentarza zamieszczonego wcześniej, np.: „~kawusia do ~Konsul: BRAWO! celna uwaga!”

Można zatem wyróżnić:

1. komentarze pierwszego poziomu
2. komentarze drugiego poziomu (metakomentarze, komentarze do komentarzy).

⁴ Ten i dalsze komentarze internetowe cytuję podając jedynie nick autora oraz treść komentarza. Ze względów redakcyjnych rezygnuję również z opatrywania przypisami pojedynczych komentarzy. Wszystkie komentarze znajdują się pod linkiem: <http://wiadomosci.onet.pl/forum/planetoida-pedzi-w-kierunku-naszej-planety,2,913502,0,czytaj-najnowsze.html> (dostęp 20.07.2013).

Wprowadzona klasyfikacja jest rozłączna i pełna, tzn. każdy komentarz wpada do dokładnie jednej z grup, co łączy się z faktem, że uporządkowanie ma charakter formalny.

Druga propozycja kategoryzacyjna opiera się na kryteriach treściowych i funkcjonalnych. Stanowi ona rezultat próby określenia zbioru funkcji pełnionych przez komentarz internetowy czy też postaw przyjmowanych przez komentujących użytkowników. Na podstawie analizy korpusu powstała następująca lista postaw:

1. Aprobata — pozytywna ocena komentowanego tekstu
2. Pytanie/dezyderat — pytanie do autora komentowanego tekstu, prośba o wyjaśnienie lub postulat uzupełnienia informacji podawanych przez tekst
3. Amplifikacja/dialog — rozwinięcie myśli zawartych w komentowanym tekście lub podjęcie dialogu z tekstem; obszerne uzupełnienie lub dialogowa riposta może płynnie przejść w postawę impresyjną (pkt. 7) lub pasożytniczą (pkt. 8)
4. Korekta — sugestia poprawki językowej lub rzeczowej
5. Polemika — negatywna ocena tekstu lub negacja sądu zawartego w tekście poparta argumentami merytorycznymi; brak owej argumentacji świadczy o przyjęciu przez komentatora postawy czystej dezaprobaty (pkt. 6)
6. Dezaprobaty — negatywna ocena pozbawiona rzeczowej argumentacji; jeśli dezaprobaty zostanie poparta rzeczową argumentacją, zamienia się w polemikę.
7. Impresja — refleksja luźno związana z tematem tekstu
8. Pasożytnictwo — treść tekstu komentowanego stanowi pretekst do forsowania tez nie wiążących się z nim bezpośrednio

Może zająć przypadek, gdy w jednym komentarzu łączą się elementy kilku postaw.

Biorąc pod uwagę wspomnianą wyżej klasę komentarzy drugiego poziomu, czyli komentarzy będących odpowiedziami na komentarze, trzeba podkreślić, że pod terminem „komentowany tekst” w przedstawionej przed chwilą klasyfikacji postaw komentatorskich rozumieć należy nie tylko sam artykuł, ale również dowolny doń komentarz. Komentarze bowiem wchodzą ze sobą w dialogi, a artykuł, który stał się pierwszą przyczyną ich powstania, schodzi często na dalszy plan. Widać to w przykładach, którymi ww. postawy komentatorskie zostaną zilustrowane.

Aprobata

W przeanalizowanym korpusie znalazły się jedynie trzy komentarze (wobec 122 wchodzących w skład badanego korpusu) reprezentujące postawę aprobaty:

(1) ~BRAVO NAUKOWCY: Dzięki naukowcom możemy odetchnąć z ulgą. Podziwiam precyzję obliczeń, bo to wszystko dotyczy 3 wymiarów a przecież z tej odległości oni obserwują z ruchomego punktu (Ziemia) jedynie na podstawie 2 wymiarowych zdjęć. 2 kilometry to po drobny w Rosji niedawno, która spowodowała znane skutki, to byłaby prawdziwa katastrofa dla cywilizacji.

(2) ~kawusia do ~Konsul: BRAVO ! celna uwaga !

(3) ~Baja do ~Rafal: Masz rację i to jeszcze jaką bo pędzi i to wielkie jak cholera.

De facto tylko komentarz (1) odnosi się w sposób afirmatywny do badanego artykułu. Dwie pozostałe aprobaty dotyczą komentarzy innych użytkowników. Postawa aprobaty dla tekstu opublikowanego w witrynie internetowej pojawia się więc stosunkowo rzadko, w tym wypadku jest to mniej niż 1% korpusu. Zauważmy dodatkowo, że pochwała nie dotyczy pracy dziennikarza, autora artykułu, ale naukowców, których badania są tematem artykułu.

Pytanie/dezyderat

Jako jedną z podstawowych funkcji komentarza blogowego wymienia Levinson komunikację z autorem mającą w szczególności na celu korektę komentowanego tekstu. Ta funkcja realizowana jest w analizowanym przypadku poprzez postawy: „Pytanie/dezyderat”, „Amplifikacja/dialog” oraz „Korekta”. W sumie ilość tego rodzaju komentarzy wyniosła 25, a więc około 20% badanego korpusu. Komentarzy typu „pytanie/dezyderat” odnotowano 6. Oto niektóre z nich :

(1) ~tjf: czym się różni asteroida od planetoidy

(2) ~Taki, co chciałby popatrzeć na niebo: Panowie Astronomowie z ONETU! / Gdzie ta zapowiadana przez Was kometa, która miała być jaśniejsza od Księżyca? Podawajcie wiadomości astronomiczne bardziej realnie. Przy dzisiejszym zapyleniu powietrza i zniszczeniu środowiska nadmiernym oświetleniem dobrze byłoby chociaż w internecie wiedzieć, co się dzieje na niebie, bo zobaczyć nie można.

(3) ~ewa: Czy ta planetoida nie ma mniejszych koleżanek niewidocznych na razie, jak poprzednia, które ujawniły się nad Rosją nie tak dawno.

Użytkownicy zadają pytania redakcji portalu: w pierwszym przypadku jest to pytanie merytoryczne z zakresu leksyki astronomicznej, w drugim — prośba o uzupełnienie tekstu stosownymi grafikami; w przykładzie (3) zaniepokojona użytkowniczka pragnie pogłębić swą wiedzę na temat opisywanego zjawiska.

Amplifikacja/dialog

Większy wybór przykładów (13 egzemplarzy) pojawia się w zakresie komentarzy amplifikujących komentowane treści lub też nawiązujących z nimi równorzędny dialog.

(1) CARTHWIG: W średniowieczu też przelatywały, tylko nikt o tym nie mówił bo nie widział. Przelatywały od zawsze i zawsze będą przelatywać. A zderzenie może nastąpić tak jak wygrana w totolotku.

(3) ~Baja do ~ewa: Ta planetoida to jeszcze mały pikuś. Prawdziwe przedstawienie czeka nas jesienią / Naukowcy z zachodniego Ontario nas nie pocieszyli — kometa ISON, którą będziemy mieć okazję zobaczyć już niebawem, gołym okiem nawet w pełni dnia, może wywołać niewyobrażalne zmiany klimatu. Wszystko przez pył, który na początku 2014 r. dotrze do atmosfery naszej planety. Za jego sprawą dojdzie do gigantycznego spadku temperatury. (...) Już 18. listopada br. odkryta 21 września 2012 r. przez białoruskich oraz rosyjskich naukowców kometa C/2012 S1 znajdzie się najbliżej Ziemi i ma być ona

najjaśniejszym takim obiektem w historii astronomii. W tym dniu odległość Ziemi od ciała wyniesie ok. 0,0125 j.a, czyli o 0,0001 j.a. bliżej niż wynosi odległość Ziemi od Księżyca. Astronomowie dają 90 proc. szans na ujrzenie komety nawet w ciągu dnia.

(3) ~HURaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa do ~jacek2090: NA PEWNO UDERZY W PAŁAC KULTURY

Tego rodzaju komentarze zostały zebrane pod nazwą „Amplifikacja/dialog”, choć np. przykład (1) egzemplifikuje akt bagatelizacji, a więc zbliża się do postawy polemicznej lub nawet dezaprobaty. Można również uznać, że kwestionuje sensacyjny czy dramatyczny wydźwięk opublikowanego artykułu, a więc dokonuje rodzaju korekty. Jak widać, jednoznaczna klasyfikacja komentarzy nie zawsze jest oczywista czy nawet wykonalna. Przykład (2) z kolei reprezentuje komentarz drugiego poziomu, będący odpowiedzią na cytowany powyżej komentarz poziomu pierwszego autorstwa użytkowniczki „~ewy”. Przytoczony został jedynie fragment obszernej wypowiedzi (ponad 2000 znaków, a więc mniej więcej o objętości komentowanego artykułu). Operujący fachowym słownictwem oraz precyzyjnymi danymi, przytaczający źródła podawanych informacji komentarz współbrzmi z kasandrycznym tonem wypowiedzi „~ewy”. Z punktu widzenia reprezentowanej postawy komunikacyjnej można go uznać za amplifikację ciężącą w kierunku impresji.

Komentarz (3) podobnie nawiązuje dialog nie bezpośrednio z autorem artykułu, ale z komentatorem internetowym. Komentarz użytkownika „~jacek2090” dotyczył kwestii stylistycznych (zob. niżej). Użytkownik podpisujący się nickiem „~HURaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa” nawiązuje z nim dialog, choć zmienia rejestr na buffo, zatem można by ten komentarz uznać za impresyjny lub pasywny.

Korekta

Oto przykłady komentarzy zakwalifikowanych jako korekta:

- (1) ~jacek2090 : jak coś leci w kierunku to na pewno w to uderzy, piszcie inaczej bo matury byście nie zdali...
- (2) ~Wesoły wegetarianin do ~jacek2090: Kierunek to połowa “sukcesu” jeszcze musi mieć zwrot “do Ziemi.
- (3) ~: do zeus47: Rób spację po przecinku będzie ładniej.

Tego rodzaju wypowiedzi podejmują próbę komunikacji z autorem tekstu w celu wprowadzenia korekty. Komentatorzy odnoszą się nie tylko do informacji prasowej, ale również do komentarzy innych czytelników, jak w przypadku (3), w którym jeden użytkownik zwraca uwagę na typograficzne usterki w komentarzu innego użytkownika. Pojawia się problem w zaklasyfikowaniu przykładu (2). Z jednej strony zgłasza on uzupełnienie do komentarza (1), na który jest odpowiedzią, z drugiej zaś — do samego artykułu. Funkcja pełniona przez komentarz powinna być określana względem tekstu komentowanego, w konkretnych przypadkach niełatwo jednak niekiedy rozstrzygnąć czy tekstem komentowanym jest sam artykuł prasowy, czy też komentarz innego użytkownika.

Korekta to jedna z czterech wskazanych przez Levinsona funkcji komentarza internetowego. Z powyższej analizy wynika jednak, że funkcja ta nie jest dominująca. W badanym korpusie znalazło się tylko 6 tego typu komentarzy (5% korpusu).

Polemika

Komentarze polemiczne były znacznie liczniejsze, stanowiły ok. 16% całości (19 egzemplarzy). Zostały one zdefiniowane jako dezaprobata poparta merytoryczną argumentacją. Przykłady:

(1) zeus47 do ~jacek2090: Ty jej z pewnością nie masz. Fakt, że jadę np. w kierunku polskiego wybrzeża, nie oznacza, że nie mogę dojechać równie dobrze do Świnoujścia jak do Gdyni.

(2) ~Heniek do zeus47: Jeżeli jedziesz w kierunku Gdyni, to na pewno do Świnoujścia nie dojedziesz.

(3) ~zimny drań: Jak leciało na Czerabińsk to nikt nie zauważył, ale jak leci około 6 mln kilometrów od Ziemi, to już trąbią :) Ktoś tu ma źle skalibrowane urządzenia...

Zwraca uwagę, że tylko 4 komentarze z 19 nie są metakomentarzami, czyli nie odnoszą się do komentarzy innych użytkowników, lecz bezpośrednio do depeszy PAP. Ton polemiczny pojawia się więc najczęściej w reakcji na czyjś komentarz. Cytowany w przykładzie (1) „zeus47” kwestionuje stylistyczne ustalenia „jacka2090” (zob. przykłady komentarzy-korekt), podając argument w postaci wyrażenia zawierającego frazę, której poprawność użycia ten ostatni kwestionuje. Dyskusję kontynuuje Heniek, zaprzeczając z kolei konkluzjom „zeusa47”. Problem zasadności użycia wyrażenia „w kierunku” w omawianym artykule prasowym zaprzętnął uwagę wielu komentatorów, sprowokował ich do podawania szeregu dalszych argumentów i stworzył osobny wątek dyskusji.

W przykładzie (3) polemika dotyczy innej sfery. Autor komentarza dyskredytuje zasadność publikowania tekstu w tonie apokaliptycznym w sytuacji, gdy rzeczywiste zagrożenie (upadek fragmentów meteorytu na rosyjski Czeliabińsk) nie doczekało się nagłośnionych medialnie zapowiedzi.

Dezaprobata

Grupa tak zakwalifikowanych komentarzy okazała się w badanej próbie najliczniejsza, choć trzeba podkreślić, że i w tym wypadku niektóre komentarze trudno było przyporządkować jednoznacznie. Reprezentowana przez nie postawa dyskredytacyjna kieruje się nie tylko w stronę komentowanego artykułu prasowego, ale i wypowiedzi innych komentatorów.

(1) ~do redaktorka: Nie kłam. Nie w kierunku naszej planety, ale obok. I nie jest oddalona „niespełna” 6 mln kilometrów, tylko aż 6 mln. Robisz sensację i niepotrzebnie bijesz pianę

— racja, za to Ci płacą. Ale miej trochę szacunku do nas, Czytelników, którzy nie lubią jak im się kłamie w tytule. To może znaczyć tylko Twój brak kultury. Widać jesteś wychowany przez media, których jesteś niewolnikiem.

(2) ~asdf do ~do redaktorka: Zauważ jak nigdy się nie podpisują pod artykułem. Taki artykuł z nazwiskiem i blok na karierze dziennikarska do reszty życia. Ktoś powinien wziąć imiona tych pisarzy i opublikować na czarnej liście dziennikarskiej.

(3) ~Jay do ~Cezar II: Ale w rodzinie wszyscy zdrowi?

Zwraca uwagę silne emocjonalne nacechowanie publikowanych wypowiedzi. Już dawno badacze mediów spostrzegli, że tekstowa komunikacja elektroniczna sprzyja agresji słownej, która stanowi istotę takich zjawisk jak trolling czy *flaming* (zob. Joinson, 2003: 64-77). O ile jednak celem trollingu jest wywołanie sprzeczki (tzw. „flejmu”) poprzez atak na innych użytkowników forum, o tyle cytowany powyżej komentator podpisujący się nickiem „do redaktorka” nie ma takiego zamiaru, owszem, może się spodziewać poparcia, sądząc po mnogości innych postów o podobnych intencjach. I takie poparcie uzyskuje w wypowiedzi podanej jako przykład (2). Wypowiedź ta stanowi być może przykład komentarza, który wymyka się zaproponowanej typologii postaw komentatorskich. Z jednej bowiem strony jest komentarzem dyskredytującym artykuł prasowy, z drugiej jednak jest metakomentarzem, odpowiedzią na komentarz i w stosunku do owego komentarza poprzedzającego przyjmuje postawę amplifikacyjną i dialogową. Przykład (3) przynosi typową, czystą dezawuację komentowanego tekstu, którym w tym przypadku jest komentarz innego użytkownika, komentarz skądinąd godny uwagi (przytoczony zostanie poniżej).

Impresja

Refleksje luźno związane z tematem artykułu, pod którym zostały opublikowane stanowiły ok. 15% korpusu (18 przykładów). Większość spośród tych refleksji ogranicza się do wyrażenia emocjonalnego nastawienia komentatora do przeczytanej wiadomości. Najprostsze z nich porzastają na lapidarnym ujęciu tego nastawienia:

(1) ~Wanda: Nie mogę się już doczekać.

(2) ~lototek do ~mechanik: nie chcę takiej wygranej!

(3) polski.bydlaczek(2): może zmieni trajektorie, czekam

Niektóre z nich rozrastają się w mini-narracje:

(4) ~o lala: Może kosmici wstrzelują się w Ziemię, a przedział czasu w ich wymiarze, to jak w naszym przeladowanie magazynka kałacha?

Inne z kolei proponują rozbudowaną profecję sięgającą po stylizację biblijną:

(5) ~Cezar II: Po wojnie w której runie Khan ze Wschodu, gdy trzy dni trwać będzie zamienienie — to jest ten zapowiadany Biblijny Znak Jonasza — w ciągu jednej nocy — nim ziemia wykona jeden obrót — obce ciało runie dwa razy: w ocean i na ląd. Stolica świata będzie zniszczona... gdy padnie Rzym upadnie świat. Sprawiedliwy Sędzia nadchodzi.

Ze względu na małe rozmiary komentarza przy jednoczesnej wysokokontekstowości stosowanego przez nie kodu (Hall 1999) czasem niełatwo rozstrzygnąć, czy została w nim zastosowana rama ironiczna.

Pasożytnictwo

Grupę komentarzy reprezentujących postawę pasożytniczą (27 egzemplarzy, 22% korpusu) można by w zasadzie uznać za podgrupę komentarzy o charakterze impresji, ponieważ zawierają sądy wiążące się w sposób odległy z przedmiotem komentowanego tekstu. Niemniej wydawało się celowe wyodrębnienie tej osobnej grupy ze względu na czysto pretekstowy sposób potraktowania tematyki tekstu. O ile w przypadku impresji impulsem do napisania komentarza pozostaje komentowany tekst, o tyle pasożytnictwo jest postawą aktywną, która czerpie impulsy do działania z samej siebie, a temat komentowanego jest w zasadzie nieistotny.

(1) ~zuza: zanim uderzy w ziemię to i tak Tusk zniszczy wszystko w Polsce

(2) ~Gienia: Może pierdyknie w Biały Dom albo w Kneset !!! Modłę się o to od kilku już dni do Matki Jasnogórskiej

(3) ~abp: najlepiej byłoby zebi pierdyknęło w klechów i pedziów.

Tematyka komentarzy z tej grupy koncentrowała się wokół kilku gniazd semantycznych. Były to:

1. obelga polityczna — 13 komentarzy (48% całości grupy)
2. komentarze antykatolickie — 6 (22%)
3. komentarze antysemityczne — 5 (19%)
4. komentarze homofobiczne — 3 (11%)
5. inne — 3 (11%)⁵.

Jak widać, niemal 90% komentarzy zaklasyfikowanych jako pasożytnicze, a więc takie, dla których artykuł stał się pretekstem do umieszczenia treści zupełnie z nim niezwiązanych, ma charakter krytyki skierowanej do osób publicznych lub grup społecznych (katolików, żydów, gejów). Należy być ostrożnym w dosłownym traktowaniu wszystkich komentarzy, część z nich ujęta jest być może w ramę ironiczną, nieczytelną ze względu na niedostatecznie silne wykładniki ironii.

⁵ Podane wielkości nie sumują się do 100%, gdyż jeden komentarz może należeć do kilku podgrup.

Pojawia się pokusa, aby — nie wnikając w szczegóły — uznać powyższy rodzaj komentarzy za klasyczny przykład *trollingu*. Jednak sięgając do powyżej przytoczonej definicji zjawiska trudno tego stanowiska bronić. *Trolling* ma na celu dezorganizację dyskusji internetowej poprzez napastliwe ataki werbalne. Komentarze pasożytnicze nie atakują żadnego z komentatorów bezpośrednio, lecz zawierają sądy wymierzone w osoby, co do których nie można zakładać, że w ogóle w dyskusji biorą udział. Tego rodzaju komentarze zdają się spełniać — odwołując się do repertuaru Jakobsonowskich funkcji języka — przede wszystkim funkcję emotywną, a więc odgrywają rolę narzędzia autoekspresji.

Podsumowanie

Poniżej znajduje się zestawienie liczebności wszystkich grup komentarzy.

Zwraca uwagę wyraźna przewaga komentarzy o nastawieniu krytycznym w stosunku do komentowanego tekstu, takich jak polemika czy dezaprobata. Do tych ostatnich, ze względu na ich treść, należałoby również zaliczyć niemal wszystkie komentarze pasożytnicze. Zjawisko to można tłumaczyć wielorako, ale wyjaśnienia te wykraczałyby poza czystą analizę komentatorskiego dyskursu. Wyprzedzając jednak analizy o zacięciu społecznym i psychologicznym, warto pokusić się o uwagę, że to właśnie sprzeciw jest najsilniejszą motywacją do publicznego zabrania głosu. Jak widać to w przypadku komentarzy o charakterze pasożytniczym sprzeciw ów może przyjąć formę nienawiści — taką posiada około jedna piąta wszystkich komentarzy. Ich autorzy potraktowali dyskusję spontanicznie powstałą pod artykułem prasowym jako okazję do wyrażenia przy użyciu przemocy symbolicznej swoich radykalnych przekonań politycznych, religijnych lub obyczajowych. Można postawić szereg hipotez, które wyjaśniałyby ową nadreprezentację głosów radykalnych. Być może wynika ona stąd, iż ich autorzy rzadziej niż osoby o poglądach umiarkowanych mają okazję otwarcie rozmawiać o swoich przekonaniach. Być może jest to wyraz sprzeciwu wobec umiarkowanych, tolerancyjnych komentarzy najliczniej reprezentowanych na badanym portalu.

Komentarze internetowe bywają czasem bagatelizowane; wielu uważa, że nie warto się z nimi zapoznawać, gdyż są pozbawionym wartości spamem, miejscem wirtualnych kłótni, tzw. *flame wars*, wywoływanych przez kierujących się złą wolą dyskutantów-trolli. Rekapitułując przedstawione wywody, można stwierdzić, że teza ta bywa bliska rzeczywistości, ale nie jest stuprocentowo prawdziwa. Choć chęć wyrażenia sprzeciwu wydaje się dominującym motywem komentatorskiej aktywności, to jednak komentarze wyrażające dezaprobate odznaczają się dużą różnorodnością. Część z nich rzeczywiście stanowi przykład czystej agresji językowej i symbolicznej (tak jest w przypadku komentarzy pasożytniczych czy komentarzy wyrażających nieuargumentowaną dezaprobate), zdarzają się jednak i takie, które nie służą wyłącznie negacji (celem niektórych komentarzy, np. korekt czy polemik jest krytyka konstruktywna). Bogactwa funkcji komentarza z całą pewnością nie można więc sprowadzić do oręża wirtualnej potyczki słownej.

Bibliografia

- Bogdanowska Monika (2003), *Komentarz i komentowanie. Zagadnienia konstrukcji tekstu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Jerzy (1998), *Słownik terminów literackich*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Gawron Agnieszka (2006), *Komentarz*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Universitas, Kraków.
- Godwin Mike (1994), *Meme, Counter-meme*, „Wired magazine” Oct, Issue 2.10, <http://www.wired.com/wired/archive/2.10/godwin.if.html>.
- Grzenia Jan (2007), *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hall Edward T. (1999), *Przekaz wysokokontekstowy i niskokontekstowy*, [w:] Hall Edward T., *Taniec życia*, przeł. R. Nowakowski, Warszawa: Muza SA.
- Harper Douglas (2001), *Online Etymology Dictionary*, <http://www.etymonline.com>.
- Jenkins Henry (2006), *Fans, Bloggers, and Gamers: Exploring Participatory Culture*. New York: New York University Press.
- Jenkins Henry et al (2009), *Confronting the challenges of participatory culture : media education for the 21st century*, Cambridge, MA: The MIT Press.
- Landow Georg P. (1991), *Hypertext: The Convergence of Contemporary Critical Theory and Technology*, The John Hopkins University Press, Baltimore.
- Joinson Adam N. (2003), *Understanding the Psychology of Internet Behaviour. Virtual World, Real Lives*, Palgrave MacMillan, Nowy Jork.
- Levinson Paul (2010), *Nowe nowe media*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Longman Dictionary of Contemporary English* (2003), red. D. Summers, Longman: Pearson Education, Harlow.
- Markiewicz Henryk (2000), *Drogi i manowce komentarza literackiego*, „Pamiętnik Literacki” nr 4.
- Markiewicz Henryk, *Romanowski Andrzej* (2005), *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Masciandaro Nicola (2009), *About*, <http://glossator.org/about/>.
- Miejski słownik slangu i mowy potocznej, hasło: Koment*, <http://www.miejski.pl/slowo-koment>.
- Mirko Tobias Schäafer (2011), *Bastard Culture! How User Participation Transforms Cultural Production*, Amsterdam University Press, Amsterdam.

PG (2013), *Planetoida pędzi w kierunku naszej planety*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/planetoida-pedzi-w-kierunku-naszej-planety,1,5525815,wiadomosc.html>.

Słownik łacińsko-polski (2001), red. J. Korpanty, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa.

Słownik języka polskiego (1982), red. M. Szymczak, PWN, Warszawa.

Ulicka Danuta (2011), *Siła komentarza*, [w:] *Siła komentarza. Romantyzmy literaturoznawców*, red. J. Borowczyk, W. Hamerski, P. Śniedziewski, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.

Wallace Patricia (2001), *Psychologia internetu*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.

Winkin Yves (2007), *Antropologia komunikacji. Od teorii do badań terenowych*, przeł. A. Karpowicz, Warszawa.